PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 112 — ROK VII. ŚRODA 25 KWIETNIA 1951 ROKU CENA 10 GR.

OSIĄGNIĘCIA STALINOWSKIEJ PIĘCIOLATKI

W wyniku czwartej pięciolatki w porównaniu z rokiem 1940 wzrosły:

produkcja przemysłu:

budowy maszyn o . . . . . 230 proc.

chemicznego o . . . . . 180 „

sieć instytutów naukowo-badawczych o . 150 „

Masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej serdecznie witają Prezydenta Bolesława Bieruta

Przyjęcie u Prezydenta Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP) — Jak już donosiliśmy, w niedzielę, 22 kwietnia wieczorem Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wydał przyjęcie na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. Podczas przyjęcia Prezydent Pieck i Prezydent Bierut wygłosili przemówienia, przerywane wielokrotnie burzliwymi oklaskami. Obu mówcom zgotowano entuzjastyczną owację.

Przyjęcie odbyło się w sali bankietowej gmachu Rady Ministrów NRD. Ze strony polskiej wzięli udział w przyjęciu Prezydent Bolesław Bierut i towarzyszące mu osoby, szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador Izydorczyk oraz delegacja dziennikarzy.

Obecny był korpus dyplomatyczny w pełnym składzie ze swym dziekanem ambasadorem ZSRR Puszkinem na czele. Z ramienia Radzieckiej Komisji Kontrolnej przybył generał armii Czujkow ze swymi czołowymi współpracownikami.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentowany był przez premiera Grotewohla, wicepremierów, wszystkich ministrów i podsekretarzy stanu. Obecni byli również czołowi przedstawiciele partii politycznych i organizacji demokratycznych, a wśród nich — prezydium Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Ponadto wzięli udział w bankiecie najwybitniejsi przedstawiciele kół kulturalnych, naukowych i artystycznych NRD, jak również liczni przodownicy pracy i aktywiści.

Wśród robotników zakładów metalurgicznych

BERLIN (PAP). — W poniedziałek 23 bm. w godzinach przedpołudniowych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut zwiedził zakłady metalurgiczne „Miles". Prezydenta Bieruta oraz towarzyszące mu osoby oprowadzał po licznych halach fabrycznych wicepremier NRD Walter Ulbricht, a wyjaśnień udzielał dyrektor zakładów Zeuge.

Robotnicy witali Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z ogromnym entuzjazmem. Młodzi robotnicy w błękitnych koszulach FDJ oraz pionierzy utworzyli szpaler i z radością pozdrawiali dostojnego gościa, śpiewając na jego cześć pieśni i wznosząc okrzyki, wyrażające wolę dalszego pogłębienia przyjaźni niemiecko - polskiej.

Po zapoznaniu się z historią zakładów „Miles" Prezydent zwiedził poszczególne oddziały fabryczne, witany wszędzie z największą serdecznością przez robotników i inżynierów. Prezydent odbył rozmowy z wielu robotnikami, którzy skorzystali z okazji, aby wyrazić radość, że przypadł im w udziale zaszczyt pokazania owoców swej pracy najwyższemu przedstawicielowi zaprzyjaźnionego narodu polskiego. Następnie powitali Prezydenta RP przedstawiciele przodowników pracy zakładów „Miles". **Bohater pracy NRD Zabel oświadczył, że przodownicy i racjonalizatorzy produkcji w Niemieckiej Republice Demokratycznej pracują z zapałem nad wykonaniem i przekroczeniem planów, ponieważ świadomi są tego, że praca ich przyczynia się do wzmocnienia obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.**

Jesteśmy szczęśliwi — powiedział Zabel — **że gościmy u siebie Prezydenta Polski Ludowo - Demokratycznej. Pragniemy zacieśnić współpracę z polskimi nowatorami produkcji, aby dzięki wymianie doświadczeń jeszcze wydajniej pracować.**

Prezydent Bierut w rozmowie z robotnikami zakładów „Miles" przedstawił znaczenie ruchu przodowników pracy, po czym oświadczył: **„Nie tylko fabryka wasza została odnowiona, lecz zapanował w niej również nowy duch. Oto bowiem robotnik pracuje dla siebie, a nie dla wyzyskiwaczy".**

Prezydent Bierut przypomniał następnie, że klasa robotnicza polska i niemiecka miała wspólnych przywódców — takich jak Róża Luksemburg i Julian Marchlewski. **Nasza przyjaźń** — powiedział Prezydent RP — **jest częścią przyjaźni łączącej 800 milionów ludzi w obozie pokoju, na którego czele kroczy wielki Związek Radziecki.**

Na pierwszomajowej Warcie Pokoju

Stanisław Perdas z Zakładów im. Strzelczyka od kilku dni pełni Wartę Pokoju. Jednocześnie podniósł on swą produkcję o 5 procent, osiągając obecnie ponad 230 procent normy

Na zdjęciu: Stanisław Perdas udziela wskazówek uczennicy, Reginie Lachowskiej.

„Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę"

Wyniki konkursu

na najlepszy opis pracy tkacza

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sądu konkursowego, wybranego na naradzie tkaczy i majstrów przemysłu bawełnianego dnia 29 marca br. Na posiedzeniu, w którym udział wzięli przedstawiciele CZPB, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy, redakcji „Głosu Robotniczego" oraz przodownicy pracy, rozpatrzono prace nadesłane w związku z konkursem na najlepszą wypowiedź na temat: „KAŻDY TKACZ MOŻE I POWINIEN WYKONAĆ SWĄ BAZĘ".

Za najlepsze uznano jednomyślnie trzy prace i przyznano 3 NAGRODY, KAŻDA W WYSOKOŚCI 500 ZŁ., następującym autorom:

JANINIE JUREK, tkaczce z ZPB im. Stalina, za pracę „Wiele zależy od właściwego wiązania nitek". („Głos Robotniczy" z dnia 27. III. br.), — nagroda redakcji „Głosu Robotniczego".

TADEUSZOWI PSYKOWI, tkaczowi z ZPB im. Gen. Waltera, za pracę „Sprawność ruchów i planowe rozłożenie pracy decydują o wykonaniu bazy". („Głos Robotniczy" z dnia 19. IV. br.) — nagroda Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy.

STANISŁAWOWI POLAWSKIEMU, asystentowi produkcji ZPB im. Marchlewskiego — za pracę pt. „Dobry wyrzut czółenka" („Głos Robotniczy" z dnia 17. IV. br.) — nagroda Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego.

Nagrody zostaną wręczone zwycięzcom w konkursie na akademiach 1-Majowych w zakładach pracy, w których są zatrudnieni.

WYDARZENIE

o doniosłości międzynarodowej

W dniu przybycia Prezydenta Bolesława Bieruta do Berlina, Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikował komunikat, w którym nazwał tę wizytę „wydarzeniem o wielkiej doniosłości w skali narodowej i międzynarodowej".

Wizyta Prezydenta Bieruta w Berlinie — jak stwierdził Prezydent Wilhelm Pieck — jest dla narodu niemieckiego „pomocą i zachętą w walce, którą oba nasze narody prowadzą ramię w ramię przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi światowemu". W słowach tych Prezydent NRD, przywódca niemieckich sił pokoju, wyraził najgłębszy sens tej ścisłej spójni jaka łączy dziś oba narody. Jeden jest nasz wróg i jedna droga walki. Imperializm amerykański i jego hitlerowscy sojusznicy zagrażają niepodległości i niezawisłości Polski, jak i egzystencji narodu niemieckiego. Planowana marszruta agresywnych wojsk wytyczona w sztabach waszyngtońskich biegnie przez Magdeburg, Berlin, Frankfurt nad Odrą, nasze Ziemie Zachodnie, aż gdzieś poza linię Wisły i Niemna. Mówią o tym głośno Dullesy, Achesony, nie kryją tych planów Adenauery i Schumachery.

Wyzwolenie Polski przez Armię Radziecką pozwoliło polskiej klasie robotniczej obalić władzę wyzyskiwaczy i wprowadzić ustrój demokracji ludowej.

Rozgromienie hitleryzmu umożliwiło niemieckim siłom demokracji i postępu dokonać głębokich przemian we wschodniej części Niemiec.

Przyjaźń nasza, jak to określił Prezydent Wilhelm Pieck, jest uczciwa, mocna i trwała. Ważnymi etapami zacieśniania się tej przyjaźni było ostateczne uregulowanie wiecznej granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie, coraz bardziej rozwijająca się między obu państwami wzajemna pomoc gospodarcza, wymiana doświadczeń techniczno - naukowych, wymiana osiągnięć kulturalnych, serdeczna przyjaźń polskiej młodzieży z niemiecką młodzieżą, skupiającą się w organizacji Freie Deutsche Jugend, pomoc przodujących polskich robotników dla budowniczych nowych Niemiec.

Naród polski, jak podkreślił towarzysz Bierut, rozumie wielkie znaczenie przyjaźni polsko - niemieckiej i współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną dla dobra naszych obu narodów, dla sprawy pokoju. Zrozumienie to pogłębia się wciąż i utrwala w najszerszych masach ludu polskiego, które widzą, że „Niemiecka Republika Demokratyczna przekreśliła raz na zawsze zgubną politykę agresji niemieckich imperialistów, że wstąpiła zdecydowanie na drogę pokojowego współżycia ze swymi sąsiadami". Pamiętamy wszyscy znamienne słowa towarzysza Stalina, który stwierdził: „Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i miłujących pokój, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowej wojny w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata".

Naród polski zaznał goryczy niewoli i bestialstw imperialistycznej agresji w latach przemocy Niemiec Fryderyków Wielkich, Bismarcków i Hitlerów. Dziś zawarł przyjaźń z Niemcami ludzi pracy, z Niemcami szczytnych tradycji Goethe'go, Kepplera, Niemcami postępowych tradycji Heine'go, z Niemcami, które chlubią się, że były ojczyzną Marksa, Engelsa.

Wizyta Prezydenta Bolesława Bieruta przypadła w okresie dalszego zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej, kiedy wzrasta zagrożenie Chin Ludowych ze strony agresywnych wojsk amerykańskich na Korei i kiedy z inicjatywy i przy pełnym poparciu imperialistów amerykańskich odbudowuje się Wehrmacht pod kierownictwem b. generałów hitlerowskich. Dyplomacja imperialistyczna nie szczędzi wysiłków, by nie dopuścić do ustalenia porządku obrad konferencji czterech ministrów, a zwłaszcza, by nie dopuścić do wniesienia na porządek obrad zagadnienia demilitaryzacji Niemiec.

„Sprawa demilitaryzacji Niemiec — powiedział Prezydent Bierut — sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi i pokojowymi — stała się sprawą nie tylko ludów Europy, ale sił pokojowych na całym świecie".

Naród polski głęboko nienawidzi wrogów pokoju, wrogów ludzkości, naród polski odpowiada na plany amerykańsko - hitlerowskiego spisku wzmożeniem wysiłków nad zabezpieczeniem naszej niepodległości poprzez zwycięską realizację Planu 6-letniego. Naród polski jednomyślnie potępia remilitaryzację Trizonii. Nie ma człowieka w Polsce, poza garstką wyrzutków i zdrajców, który by zajął inne stanowisko w tej sprawie. Tak każe nam bowiem pamięć o 6 milionach ofiar wojny 1939 — 1945, pamięć o ofiarach obozów koncentracyjnych, latach terroru, nieszczęść, śmierci i niewoli. I ta właśnie pamięć wskazuje nam, że nasze miejsce w walce o pokój znajduje się tuż obok niemieckich bojowników o pokój, pod przewodem Związku Radzieckiego. Wizyta w Berlinie — powiedział Prezydent Pieck — stanowi wyraz „powiązania miłującego pokój narodu polskiego z siłami pokoju w Niemczech, w tym również z siłami pokoju w Niemczech Zachodnich, prowadzącymi ciężką walkę przeciwko szowinistycznej nagonce kłamstw i brutalnemu terrorowi".

Jesteśmy przyjaciółmi Niemców, którzy swój patriotyzm łączą z uczuciami braterstwa i przyjaźni dla wszystkich narodów. Taka bowiem postawa — postawa przede wszystkim polskiej i niemieckiej klasy robotniczej — stanowi spiżowy fundament przyjaźni polsko - niemieckiej oraz oręż przeciw ofensywie imperialistycznego zdziczenia, zagrażającego wszystkim narodom Europy.

Depesze i życzenia

BERLIN (PAP) — Do misji dyplomatycznej R. P. w Berlinie oraz do kancelarii Prezydenta NRD nieprzerwanie napływają liczne depesze pod adresem Prezydenta Bieruta od ludności niemieckiej, dającej wyraz przyjaznym i radosnym uczuciom, jakie w szerokich masach społeczeństwa NRD wywołała wizyta głowy państwa polskiego.

„Przeszło 200 tys. robotników Drezna pozdrawia Pana, Panie Prezydencie, i przyrzeka wytężyć wszystkie siły dla utrwalenia na zawsze granicy pokoju na Odrze i Nysie" — głosi m. in. depesza przyjęta jednomyślnie na wielkim zgromadzeniu publicznym, zorganizowanym w Dreźnie.

Partyjna konferencja KPD okręgu Oberhausen — Rheinland (Niemcy Zachodnie) w depeszy do Prezydenta Bieruta pisze m. in.:

„Pańska obecność w Berlinie przyczyni się do dalszego wzmocnienia przyjaźni niemiecko - polskiej i pomoże nam w naszej walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec".

Słuchacze seminarium nauczycielskiego w Koethen, uczniowie szkoły handlowej w Mittweide i wielu innych szkół, robotnicy i przedstawiciele organizacji społecznych itd., nadesłali depesze powitalne do Prezydenta Bieruta.

Amb. A. A. Sobolew

odwiedził Zarząd Główny Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — Ambasador ZSRR w Warszawie **Arkadij A. Sobolew** w towarzystwie członków ambasady radcy Dymitra Zaikina i przedstawiciela WOKS, Jerzego Safirowa, w dniu 20 kwietnia br. odwiedził Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Załoga ZPB im. 1 Maja

zaciągnęła Warty Pokoju

Załoga ZPB im. 1 Maja już od kilku dni pełni Warty Pokoju zaciągnięte dla uczczenia zbliżającego się dnia klasy pracującej — 1 Maja.

We wszystkich salach odczuwa się radosny i podniosły nastrój. Na maszynach, na warsztatach powiewają dumnie czerwone i biało-czerwone chorągiewki, symbole Wart Pokoju.

Na pierwszej z brzegu maszynie obrączkowej przędzalni średnioprzędnej widnieje napis **„Tutaj pracuje brygada kobieca".** Niżej zaś czytamy: **„Ja, Antonina Chuścińska wraz ze swym zespołem na cześć 1 Maja podniosę produkcję o 1 proc". Brygada ob. Chuścińskiej wykonała swe zobowiązanie już kilka dni temu, podwyższając wykonanie bazy produkcyjnej ze 108 na 112 proc.**

— Czynem produkcyjnym witamy nasze święto robotnicze — stwierdza ob. Chuścińska. — Już od 3 dni pełnimy Warty Pokoju.

Nieco dalej pracuje znana przodownica pracy — Helena Sas. Na zielonej koszuli ZMP-owskiej obok czerwonej kokardki ma przypiętą odznakę przodownika pracy.

Wiele innych prządek, wypełniło swe zobowiązania przed terminem i z nadwyżką. Np. prządka **Aniela Plichta zobowiązała się podnieść produkcję o 1 proc., a podwyższyła produkcję aż o 9 proc. osiągając 126 proc. wykonania bazy. Prządka Maria Hajduk zobowiązała się zwiększyć produkcję o 1 proc., a podwyższyła produkcję o równe 10 proc.** Podobne wyniki osiągnęły prządki: Nowak, Lesiak, Popowicz i wiele, wiele innych.

Załoga ZPB im. 1 Maja walczy zwycięsko o wykonanie swych zobowiązań 1 Majowych. M. in. oddział chemiczny wypełnił już w znacznej części swe zobowiązania majowe. Dzięki temu **zakłady zyskały już oszczędności na sumę około 400 tys. zł.**

Polityka zbrojeń wywołuje kryzys gabinetu labourzystowskiego

Ministrowie pracy i handlu ustąpili z rządu

LONDYN (PAP) — Po ustąpieniu ministra pracy **Aneurina Bevana** podał się również do dymisji brytyjski minister handlu **Harold Wilson.**

Bevan uzasadnił swą dymisję krytycznym stosunkiem do polityki zbrojeniowej rządu labourzystowskiego, oświadczając, że realizacja programu zbrojeń narazi na szwank gospodarkę brytyjską i gospodarkę całego świata. Stwierdził on również, że obecny budżet brytyjski jest zapowiedzią likwidacji dotychczasowych poczynań w dziedzinie opieki społecznej. Bevan oskarżył rząd, że poszedł zbytnio na pasku dyplomacji amerykańskiej.

Dymisja Wilsona, o której ukazał się w poniedziałek wieczorem komunikat oficjalny, zaostrzyła poważnie kryzys w łonie rządu labourzystowskiego. W kołach politycznych przewiduje się, że kryzys ten pociągnie za sobą przyśpieszenie nowych wyborów. Ustąpienie obu ministrów komentowane jest jako objaw coraz większego niezadowolenia wśród członków Labour Party z polityki przygotowań wojennych prowadzonej przez rząd Attlee, która to polityka powoduje coraz to silniejszy spadek stopy życiowej szerokich mas.

Za kilka dni rozpoczniemy druk powieści p. t.

»STRAJK«

pióra *LEONA GOMOLICKIEGO*

Powieść ta jest jedną z części większej pracy, osnutej na tle bohaterskich walk łódzkiej klasy robotniczej z wyzyskiem kapitalistów — a w szczególności załogi ZAKŁADÓW I. K. POZNAŃSKIEGO — obecnie ZPB IM. JULIANA MARCHLEWSKIEGO.

PRZED 1 MAJA

Zobowiązania będą wykonane z nadwyżką

Załoga ZPB im. Róży Luksemburg zobowiązała się w Czynie Majowym wygospodarować dodatkowo 960.000 zł. Jednak zapał, z jakim załoga realizuje zobowiązania, pozwala już dzisiaj na twierdzenie, że zostaną one nie tylko w pełni zrealizowane, ale i poważnie przekroczone. Na przykład prządka, Łucja Szymor, która postanowiła podwyższyć wykonanie swej bazy do 105,4 proc., wykonuje ją obecnie w 122 proc. Również i wiele innych prządek i tkaczek wysoko przekracza plany dzienne, na przykład: Stępińska, Sabadarz, Zarzycka, Nockowska. Z zespołów, zatrudnionych w tkalni, na specjalne wyróżnienie zasługują młodzieżowe zespoły czutkichowskie.

Przy budowie Placu Zwycięstwa

Członkowie sekcji Straży Pożarnej przy Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Oddział III Wełna, realizując zobowiązania 1-Majowe, przepracowali przy przebudowie Placu Zwycięstwa 1.044 roboczogodziny, zaoszczędzając w ten sposób 5.220 złotych. Na specjalne wyróżnienie zasługują: Stefan Wojciechowski, Alfons Piechota, Henryk Rutkowski i Michał Rydz.

Likwidacja nieużytków

ZMP-owcy gminy Łyszkowice, w powiecie łowickim w ramach realizacji zobowiązań 1-Majowych posadzili 4.000 drzewek, przyczyniając się w ten sposób do częściowej likwidacji nieużytków.

Pracownicy MPB realizują zobowiązania

Pracownicy umysłowi Oddziału Instalacyjnego Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, realizując zobowiązanie 1-Majowe, wykonali całkowitą dokumentację techniczną na roboty kanalizacyjno-wodociągowe w domu przy ulicy Sienkiewicza 104. Sumę uzyskaną za wykonaną dokumentację, w wysokości około 2.500 zł., ob. ob.: Mikke, Stawiak, Adamczyk, Steglińskі i Szaniawski przeznaczyli na budowę gmachu Teatru Narodowego m. Łodzi.

V Oddział Remontowy wykonał przedterminowo świetlicę ZMP przy ul. Sierakowskiego 16, a Oddział I złożył meldunek o zakończeniu robót zduńskich przy ul. 22 Lipca 37. Do chwili obecnej sumy uzyskane z wykonania zobowiązań 1-Majowych wynoszą około 50.000 zł.

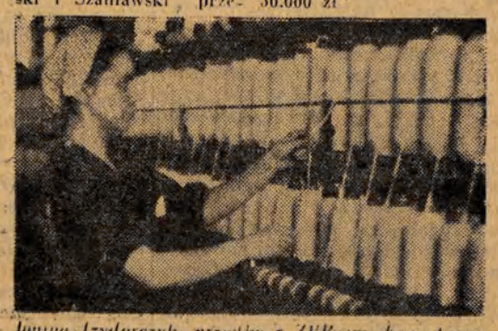

Janina Izydorczyk, prządka z ZPB im. Kunickiego, pracująca na czterech stronach wysoko przekracza zobowiązania podjęte dla uczczenia 1 Maja, wykonując zamiast 112 proc. 119 proc. bazy.

Pod hasłami pokoju i socjalizmu

Nie ma dziś człowieka w naszym kraju, który by w przededniu 1 Maja nie zrobił gospodarskiego rachunku sumienia. Z czym idę do tego wielkiego dnia przeglądu międzynarodowych sił obozu postępu i pokoju? Co zrobiłem dla dobra ojczyzny? Co mam zamiar zrobić w najbliższej przyszłości, by umocnić jej siły i siły pokoju na świecie, co pragnę osiągnąć dla siebie, dla swych dzieci, dla całego narodu, dla całej ludzkości?

Odpowiedź znajdzie nie tylko w swych czynach i pragnieniach. Odpowiedź znajdzie w czynach i pragnieniach całego narodu budującego nowe, bogate i kulturalne, pozbawione wyzysku i krzywdy życie. Odpowiedź znajdzie przede wszystkim we wspaniałych, pełnych bojowego ducha, przepojonych wiarą w siły naszej bohaterskiej klasy robotniczej, w siły naszego chłopstwa pracującego, w siły naszej inteligencji, naszych kobiet, naszej młodzieży — hasłach Komitetu Centralnego PZPR na dzień 1 Maja 1951 r.

„Niech żyje 1 Maja — święto braterstwa mas pracujących, walczących o pokój, wolność i socjalizm!"

„Niech żyje narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni!"

Oto dwa pierwsze hasła, pod którymi manifestować będziemy 1 Maja. Jest w nich treść naszej walki, naszego życia.

Jeśli nie chcemy wojny na świecie, jeśli chcemy w pokoju i radości budować socjalizm w naszej ojczyźnie, jeśli chcemy by kwitła nasza ojczyzna i by nigdy stopa obcego zaborcy nie stanęła na naszej żyznej ziemi, musimy sami żywić i krzewić wśród naszych dzieci uczucie braterstwa do innych narodów, musimy jednoczyć się z nimi w walce o pokój, wolność i socjalizm.

Jeśli chcemy wnieść swój żywy udział w ogólnoludzkie dzieło pokoju, musimy umacniać niezwyciężony, narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

Oporą naszego narodu, przekształcającego się w naród socjalistyczny, jest bohaterska klasa robotnicza, prowadząca naród polski do socjalizmu i wielkości ojczyzny. Moc swą opieramy na sojuszu robotniczo - chłopskim, podstawie siły Polski Ludowej. Niech więc sojusz ten żyje i krzepnie!

Broni naszej ziemi ojczystej Wojsko Polskie — wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa.

Wojsko Polskie to krew z krwi naszego ludu. Kochajmy je serdecznie, troszczmy się o nie głęboko.

Jesteśmy silni, bo braćmi naszymi są wszyscy, którzy walczą z siłami imperializmu i wojny.

Jesteśmy silni, bo przewodzi nam ZSRR, kraj zwycięskiego socjalizmu, twierdza pokoju i wolności narodów, bo przewodzi nam Józef Stalin — Chorąży pokoju, Wódz postępowej ludzkości, Wielki Przyjaciel narodu polskiego. Wołamy więc z całego serca: „Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego — rękojmią naszej niepodległości!"

Jednoczy nas w niezmożoną siłę obozu pokoju — Światowa Rada Pokoju. Z całej piersi wołamy więc: „Żądamy zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami! Rząd, który odmówi spotkania w celu zawarcia tego paktu, da dowód swych napastniczych zamierzeń!"

Wiemy, że nową, socjalistyczną Polskę zbudujemy, jeśli cały nasz naród stanie jak jeden mąż do walki o wykonanie zadań Planu 6-letniego, jeśli wszyscy będziemy pracować więcej, szybciej, taniej i lepiej.

Ty dla narodu — naród dla ciebie. Oto zasada, którą kieruje się dziś w swej pracy każdy człowiek kochający Polskę. Drogie są nam imiona naszych bohaterów — przodowników pracy. Zgodnie też podchwycimy hasło: „Cześć przodownikom pracy — bohaterom budownictwa socjalistycznego!"

Podkreślać będziemy z całą siłą serdeczną więź, która nas łączy z chłopami, wiernymi sojusznikami klasy robotniczej w walce przeciwko reakcji i wyzyskiwaczom wiejskim, o zbudowanie silnej, szczęśliwej ojczyzny! Witać będziemy miliony chłopów i chłopek, którzy dadzą nam wysokie urodzaje, rozwijać będą hodowlę, rozszerzać kontraktację płodów rolnych i hodowlanych.

Z pełnym przekonaniem wznosić będziemy hasła na cześć polskich techników i inżynierów, pisarzy, artystów, pracowników nauki, nauczycieli i pracowników służby zdrowia. Na cześć naszej nowej inteligencji ludowej i uczącej się młodzieży.

Potężnie zabrzmią w pochodach 1-Majowych bojowe wezwania KC naszej Partii.

Układ wiecznej i niezłomnej przyjaźni

Poniżej podajemy artykuł tow. Józefa Cyrankiewicza, zamieszczony w dzienniku „Prawda" z dnia 21 bm.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Prezes Rady Ministrów RP

Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, zawarty sześć lat temu między ZSRR a Polską demokratyczną, jest dokumentem szczególnej wagi.

„Znaczenie tego układu — mówił towarzysz Stalin w swym przemówieniu z okazji podpisania układu — **polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej wojny wyzwoleńczej przeciw Niemcom, a który obecnie jest formalnie utrwalony w tym układzie".**

Układ polsko-radziecki oznaczał nową erę we wzajemnych stosunkach między narodami radzieckim i polskim. Naród polski wyciągnął naukę ze zgubnej, podyktowanej przez imperialistów anglo-amerykańskich, antyradzieckiej polityki przedwojennych burżuazyjno-faszystowskich rządów w Polsce i ustalił z narodem radzieckim najściślejsze stosunki sojuszu i przyjaźni.

Układ polsko-radziecki z 1945 r. umacnia braterstwo broni, wspólną walkę przeciw śmiertelnemu wrogowi narodów ZSRR i Polski — hitlerowskiemu faszyzmowi. Dzięki szerokiej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i osobistej trosce towarzysza Stalina, na ziemi radzieckiej powstała Armia Polska, której udziałem stało się szczęście uczestniczenia razem z bohaterską Armią Radziecką w historycznych zwycięskich bojach przeciw Niemcom hitlerowskim.

Zwycięstwa Związku Radzieckiego nad Niemcami hitlerowskimi przyniosły Polsce wolność i niepodległość. Kraj nasz odzyskał odwiecznie polskie ziemie.

Wielkie zwycięstwo narodu radzieckiego w Wojnie Narodowej otwarło przed narodem polskim szerokie perspektywy rozwoju na drodze do socjalizmu. Wyzwolenie Polski przez bohaterską Armię Radziecką z jarzma okupacji faszystowskiej zapewniło stworzenie ludowo-demokratycznego państwa, które wykonuje funkcje dyktatury proletariatu.

Bohaterstwo i poświęcenie żołnierzy radzieckich, mądra polityka rządu radzieckiego i geniusz Wielkiego Stalina uratowały naród polski od zagłady z rąk bandytów hitlerowskich, dały naszemu krajowi siłę do przeciwstawienia się agresywnym knowaniom imperializmu amerykańskiego, możliwość samodzielnego i suwerennego rozwoju na drodze budowy socjalizmu.

Żywe, nierozerwalne więzy narodu polskiego z Krajem Rad zrodziły się w niezapomnianych dniach Wielkiego Października. Naród polski nigdy nie zapomni, że to właśnie rewolucyjna wola i rewolucyjny czyn bohaterskiego proletariatu Rosji, kierowanego przez partię Lenina-Stalina, odrodziły Polskę.

Naród polski nazywa układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, układem wiecznej przyjaźni. Trwałość jego wynika z faktu, że ma on dla naszego kraju wiecznie żywą, nigdy niewygasającą treść. W każdej międzynarodowej sytuacji politycznej naród polski znajduje w tym układzie niezłomne i wszechstronne oparcie i pomoc. **„Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw"** — hasło to rzucone przez Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, przeniknęło głęboko w serca wszystkich polskich patriotów.

Wyzwolona spod jarzma faszystowskich najeźdźców Polska, przedstawiała sobą kraj obrócony w zgliszcza zrujnowanych miast i wsi, wysadzonych mostów i startych z powierzchni ziemi pomników kultury. W tych ciężkich dla Polski chwilach właśnie Związek Radziecki bezinteresownie, po bratersku okazał narodowi polskiemu natychmiastową i wszechstronną pomoc. Świadomość tej pomocy, poczucie moralnego i materialnego przyjaznego poparcia wielkiego Kraju Socjalizmu dodało otuchy i sił narodowi polskiemu.

W walce o ekonomiczne odrodzenie Polski decydujące znaczenie miały dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Dostawy zboża dla Polski ze Związku Radzieckiego w latach 1946-1948, a także urządzeń przemysłowych i surowca pozwoliły Polsce szybko pokonać trudności i przed terminem wykonać 3-letni plan odbudowy gospodarki narodowej. Zawarte 26 stycznia 1948 roku porozumienie o kredytowych dostawach dla Polski urządzeń przemysłowych, w szczególności urządzeń dla budującej się pod Krakowem gigantycznej huty, jest jedną z głównych podstaw dla pomyślnej realizacji Planu 6-letniego.

Budujący, porywający przykład Związku Radzieckiego stał się dla naszego narodu wzorem we wszystkich dziedzinach pracy państwowej, politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Robotnik polski z żarliwością czerpie z niezgłębionych źródeł doświadczeń radzieckich i szeroko stosując je, organizuje masowe współzawodnictwo socjalistyczne. Polski inżynier i uczony uzyskali nieograniczone możliwości szerokiego wykorzystania wielkich osiągnięć najbardziej przodującej w świecie radzieckiej nauki i techniki, wzbogacenia i pomnażania dorobku nauki ojczystej. Nauczyciel polski poznał przodujące metody pedagogiki radzieckiej i z entuzjazmem stosuje je w nowej polskiej szkole. Pisarz polski i artysta uczy się wielkiej sztuki realizmu socjalistycznego. Chłop polski, wyrosły w warunkach zacofanego rolnictwa kapitalistycznego, ujrzał w kołchozach niezwykłe dlań i cudowne niemal osiągnięcia w wysokim stopniu zmechanizowanego, wielkiego rolnictwa, opartego na najnowszych zdobyczach nauki agronomicznej.

Szerokie zastosowanie bogatej skarbnicy doświadczeń wielkiego narodu radzieckiego pomaga masom pracującym Polski do przejścia etapów rozwoju kraju na drodze do socjalizmu w stosunkowo krótkim czasie i do uniknięcia błędów.

Z każdy rokiem zacieśnia się przyjaźń i owocna współpraca między Związkiem Radzieckim i Polską.

Masy pracujące Polski ze zdwojoną czujnością, wraz ze wszystkimi pokój miłującymi narodami świata, śledzą politykę amerykańskich imperialistów, którzy w swym fanatycznym dążeniu do panowania nad światem starają się wzniecić pożogę nowej wojny światowej. Naród polski, jak i wszystkie miłujące pokój narody świata, pragnie pokoju i nienawidzi wojny. Naród wolnej Polski w pełni rozumie głęboki sens słów wodza mas pracujących całego świata i najlepszego przyjaciela narodu polskiego, towarzysza Stalina:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".

W nierozerwalnej jedności naród polski zdecydowanie opowiada się za polityką pokoju i przyjaźni między narodami, wytyczoną przez Wielkiego Stalina i konsekwentnie realizowaną przez Związek Radziecki. 18 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim było wymownym świadectwem uczuć i dążeń narodu polskiego. Entuzjazm z jakim naród polski przygotowuje się do Narodowego Plebiscytu Pokoju, uporczywa walka o urzeczywistnienie uchwał Światowej Rady Pokoju — jest jeszcze jednym niezbitym dowodem woli polskiego narodu zachowania pokoju.

Naród polski, jak i narody Związku Radzieckiego, codziennie potwierdza swą niezachwianą wolę utrzymania pokoju, wytężoną pracą w walce o socjalizm. Ten ruch milionowych mas pracujących naszego kraju wymownie odzwierciedlają cyfry niedawno opublikowanych wyników Narodowego Spisu Powszechnego. W 1931 roku 61,4 proc. mieszkańców Polski zajmowało się rolnictwem i tylko 1/3 ludności czerpała utrzymanie ze źródeł pozarolniczych. W ciągu sześciu lat władzy klasy robotniczej i mas pracujących dokonały się prawdziwie rewolucyjne przeobrażenia w strukturze ludności. W chwili obecnej tylko 45,75 proc. mieszkańców Polski zatrudnionych jest w rolnictwie, gdy równocześnie większość ludności 54,25 proc. utrzymuje się przede wszystkim z pracy w przemyśle.

W walce o pokój i w budownictwie socjalistycznym naród polski kieruje wzrok ku Związkowi Radzieckiemu. Naród polski wie, że trwałą podstawą pokoju na całym świecie jest Związek Radziecki — wierny przyjaciel Polski i bezinteresowny sojusznik.

Imperializm amerykański — to wróg całej postępowej ludzkości. Imperialiści amerykańscy, dokonując remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przygotowują nową rzeź w Europie.

Agresywna polityka imperializmu amerykańskiego nie po raz pierwszy zagraża interesom narodowym Polski. Po pierwszej wojnie światowej imperializm amerykański zaciekle występował przeciw interesom narodu polskiego, czynnie wspierając imperializm niemiecki. Ręka w rękę z imperializmem pruskim, broniąc interesów powiązanych ze sobą koncernów amerykańskich i karteli niemieckich, dyplomaci Stanów Zjednoczonych wywarli wówczas decydujący nacisk, by zdradziecko pozbawić Polskę znacznych obszarów, w tym pierwotnie już jej przyznanego Górnego Śląska, ograniczyć dostęp Polski do Morza Bałtyckiego, pozbawić ją Gdańska.

20-lecie między pierwszą i drugą wojną światową było okresem kontynuacji jeszcze bardziej nieokiełznanej antypolskiej polityki imperialistycznych kół Stanów Zjednoczonych, polityki obliczonej na przeobrażenie Polski w kolonię mocarstw imperialistycznych. Wielki amerykański kapitał finansowy, ściśle związany z niemieckim kapitałem, z jednej strony eksploatował bogactwa naturalne Polski, z drugiej — brał aktywny udział w remilitaryzacji Niemiec, w szerokim finansowaniu faszyzacji Niemiec. W wyniku tej zbrodniczej polityki amerykańskiej, naród polski poniósł niezliczone ofiary w latach wojny i faszystowskiej okupacji.

Po wyzwoleniu Polski spod jarzma hitlerowskich najeźdźców i ustanowieniu ustroju demokracji ludowej, imperializm amerykański usiłował przy pomocy nikczemnego zdrajcy narodu polskiego — Mikołajczyka, organizować interwencje, a także narzucić naszemu krajowi niewolniczy plan Marshalla, zahamować uprzemysłowienie, udaremnić budownictwo socjalizmu.

Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim uratowały Polskę demokratyczną od śmiertelnego niebezpieczeństwa. Realizowana w chwili obecnej polityka amerykańskiego imperializmu godzi w najbardziej żywotne interesy narodu polskiego. Otwartym wyzwaniem, rzuconym narodowi polskiemu, jest odrodzenie hitlerowskiego Wehrmachtu, remilitaryzacja Niemiec Zachodnich, propaganda rewizjonizmu niemieckiego, próba rewizji naszych granic zachodnich.

W odpowiedzi na knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych, naród nasz mobilizuje wszystkie swe siły do walki o pokój, o wykonanie Planu 6-letniego. W warunkach coraz bardziej zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, naród polski jeszcze bardziej wzmacnia więzy braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Każdy uczciwy Polak wie, że tylko dzięki Związkowi Radzieckiemu nastąpiło rozgromienie potęgi wojennej Niemiec hitlerowskich, że tylko dzięki Związkowi Radzieckiemu Polska przywróciła swe granice na Odrze i Nysie.

Każdy uczciwy Polak wie, że właśnie Związek Radziecki zdecydowanie występuje przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Każdy uczciwy Polak wie — i to ma szczególnie doniosłe znaczenie dla Polski demokratycznej — że dzięki mądrej polityce zagranicznej ZSRR, dzięki ścisłemu wykonywaniu przez Związek Radziecki porozumienia poczdamskiego, na wschodnich obszarach Niemiec powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, realizująca konsekwentną, demokratyczną politykę demilitaryzacji i pokoju. Każdy uczciwy Polak wie, że dzięki zdecydowanym wysiłkom Związku Radzieckiego, po raz pierwszy w historii na naszej granicy zachodniej powstało pokój miłujące, niemieckie państwo demokratyczne, pragnące przyjaznej współpracy z Polską.

Walka o utrzymanie i utrwalenie pokoju jeszcze ściślej jednoczy Polskę i wielki Związek Radziecki, jeszcze mocniej cementuje wieczną i niewzruszoną przyjaźń narodów polskiego i radzieckiego. W tym ze szczególną siłą wyraża się wiecznie żywa niewygasająca treść układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i ZSRR.

Historyczny układ z 1945 r. jest dlatego układem wiecznej, niezłomnej przyjaźni.

Uroczyste powitanie Prezydenta RP na dworcu w Berlinie

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym, na Dworcu Wschodnim w Berlinie odbyła się w dniu 22 bm. imponująca uroczystość powitania Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta, który przybył z wizytą do Prezydenta Piecka.

W uzupełnieniu naszych informacji, drukujemy poniżej teksty przemówień premiera Rządu NRD Otto Grotewohla i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA GROTEWOHLA NA DWORCU WSCHODNIM W BERLINIE

Panie Prezydencie! Drodzy goście narodu niemieckiego!

Jesteśmy szczęśliwi, że możemy powitać Was w Berlinie, w stolicy Niemiec. W Pańskiej osobie, Panie Prezydencie, witamy bohaterski naród polski, który na przestrzeni swojej historii walczył przeciwko prusko-niemieckiej żądzy podbojów o swą narodową niepodległość, naród, który wniósł do skarbnicy ludzkości wspaniałe wartości kulturalne, naród, który obecnie pod Pańskim kierownictwem kształtuje swoje życie na bazie demokracji, w duchu pokoju i socjalizmu.

Dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerowskim faszyzmem w jednej trzeciej części Niemiec zlikwidowano panowanie możnowładców imperialistycznych. Anglo - amerykański imperializm rozdarł jednak Niemcy na dwie części, włączył Niemcy Zachodnie do atlantyckiego paktu wojennego i remilitaryzuje zachodnie połacie kraju, posługując się przy tym pomocą niemieckiej imperialistycznej kliki adenauerowskiej. Tej polityce zdrady narodowej przeciwstawiają się w Niemczech miliony mężczyzn i kobiet. Walczą oni o przeprowadzenie plebiscytu przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego w 1951 roku. Dla tych milionów Niemców najściślejsze, przyjacielskie stosunki Niemieckiej Republiki Demokratycznej z miłującymi pokój narodami, z naszym sąsiadem, narodem polskim — są symbolem w walce o pokój, narodowe zjednoczenie i niepodległość.

Lecz na zachodzie naszej ojczyzny monopoliści niemieccy, sprzymierzeni z anglo-amerykańskimi imperialistami, przygotowują nową pożogę wojenną — pod flagą polityki odwetu z powodu granicy pokoju na Odrze i Nysie. Nasi drodzy goście będą mogli się przekonać, że za polityką przyjaźni rządu NRD i za Prezydentem Wilhelmem Pieckem stoją miliony Niemców, którzy niezachwianie występują na rzecz granicy przyjaźni na Odrze i Nysie i którzy żywią jak najbardziej braterskie uczucia dla narodu polskiego i jego zwierzchnika, dla Pana, Wielce Szanowny Panie Prezydencie. W Panu, Panie Prezydencie, i Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej witamy przyjaciół i zdecydowanych współtowarzyszy, z którymi wspólnie walczymy pod wodzą wielkiego Związku Radzieckiego i Chorążego obozu pokoju, Generalissimusa Stalina o zabezpieczenie pokoju, o przyjazne stosunki między narodami.

Pańska wizyta, Panie Prezydencie, przyczyni się do dalszego pogłębienia przyjaznych stosunków między naszymi narodami.

Będę niewątpliwie wyrazicielem woli wszystkich postępowych i miłujących pokój Niemców, jeżeli wzniosę okrzyk: **Niech żyje przyjaciel pokojowego narodu niemieckiego, najwyższy przedstawiciel naszego wielkiego sąsiada — narodu polskiego, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!**

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA BIERUTA NA DWORCU WSCHODNIM W BERLINIE.

Wielce Szanowny Panie Premierze! Obywatele miasta Berlina! Drodzy Przyjaciele!

Dziękuję Wam serdecznie za tak przyjazne i ciepłe przywitanie przedstawicieli polskiego narodu.

Z wielką radością gościliśmy niedawno w stolicy Polski, w Warszawie, głowę demokratycznego państwa niemieckiego, Wielce Czcigodnego Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, **Wilhelma Piecka. Jego wizyta w Polsce umocniła przyjazną współpracę naszych krajów, wniosła w nasze wzajemne stosunki nową treść i pogłębiła wiarę polskich mas ludowych w możliwość trwałego, pokojowego współżycia obu naszych narodów, w nieocenioną wartość naszej sąsiedzkiej przyjaźni. Z równą radością przyjęliśmy zaproszenie Waszego Dostojnego Prezydenta, żeby być w ciągu paru najbliższych dni gośćmi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.**

Przynoszę Wam serdeczne pozdrowienia od narodu polskiego.

Wizyta nasza jest wizytą przyjaźni.

W wyniku rozgromienia faszyzmu hitlerowskiego przez wielki Związek Radziecki i jego niezwyciężoną armię, zaszły głębokie przeobrażenia w wielu krajach, a szczególnie w naszym i w Waszym kraju.

Najlepsi synowie Niemiec podjęli dzieło przebudowy Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, na niewzruszonym fundamencie pokojowego współżycia z innymi narodami.

Demokratyczne siły Waszego narodu, których wyrazicielem jest Niemiecka Republika Demokratyczna, odrzuciły zgubną politykę nienawiści do narodu polskiego.

Polski lud pracujący i demokracja niemiecka rozbiły mur wrogości, dzielący w ciągu wieków nasze narody, gdyż służył on tylko tym, którzy dążyli do wojen i podbojów.

Narody nasze podały sobie ręce poprzez wieczystą granicę przyjaźni i pokoju na Odrze i Nysie.

Nasza przyjaźń i współpraca jest wielkim wkładem do dzieła pokoju i bezpieczeństwa świata.

Berlińczycy! Drodzy Towarzysze! Wrogie nam siły imperialistyczne pragną znowu rozpętać wojnę, żeby cudzymi rękoma wyciągnąć dla siebie kasztany z ognia.

Remilitaryzacja Niemiec, do której pchają imperialiści zza oceanu, jest awanturnictwem, jest groźbą nieszczęścia i niedoli milionów ludzi, awanturnictwem, które musi się zakończyć straszliwym krachem dla jego sprawców.

Niech nikt nie daje posłuchu podszeptom ciemnych mocy, które pchają do nowej katastrofy.

Naród polski pochłonięty jest pokojową pracą, dźwiga z ruin swoją stolicę i buduje lepsze życie.

Naród polski życzy Wam trwałej możliwości pokojowej pracy i zjednoczenia Niemiec.

Przybywając do Waszej stolicy, **życzę Wam, Drodzy Przyjaciele, i Waszej wspaniałej młodzieży zwycięstwa w walce o pokój i jedność Niemiec. Zwycięstwa tego pragnie również naród polski.**

Niech żyje pokój!

Niech żyje przyjaźń i współpraca narodu polskiego i niemieckiego!

Niech żyje Prezydent Wilhelm Pieck!

Dni przyjaźni

(Od specjalnego wysłannika)

Berlin, 23 kwietnia 1951 r.

Polak przeżywa dziś w Berlinie dni, jakich nigdy żaden Polak nie przeżywał w stolicy Niemiec. Na murach domów, na skrzyżowaniach ulic napisy w języku polskim: „Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut! Niech żyje przyjaźń niemiecko - polska! Odra i Nysa granicą pokoju!

Prezydent Bierut zwiedził dziś berlińską fabrykę budowy maszyn. Robotnicy i pracownicy fabryki przyjęli naszego Prezydenta serdecznie i ciepło. Było w tym przyjęciu to, co właśnie charakteryzuje najgłębszą, prawdziwie ludzką istotę przemian w życiu niemieckim i w stosunkach między naszymi narodami. Było braterstwo, poczucie solidarności, była zwykła ludzka radość i zadowolenie, że skończył się okres walk i wojny i zaczął się okres współpracy, solidarności i pomocy wzajemnej.

Najlepiej i najprościej wyraża te uczucia młodzież. W fabryce transformatorów „Oberschoeneweide" młodzi chłopcy i dziewczęta witali polskich gości z rozpromienionymi obliczami. Opowiadali o swoich pracach i śpiewali swoje pieśni, powstałe w fabryce i mówiące o życiu fabryki i o ich życiu. Często tam powtarzały się słowa o przyjaźni i pokoju. Było w tych pieśniach to, czym żyją ludzie w Niemczech, którzy takie oto hasła wypisują na murach fabryk: „Niech zamilknie oręż, niech rozmawiają ze sobą ludzie!"

W innej fabryce goście polscy przeżyli jeszcze silniejszy moment. Gdy wsiadali już do aut, podszedł do nich jeden z robotników. Powiedział, że mieszka w zachodnim Berlinie i mocno ściskając dłonie gości, prosił przekazać ludziom w Polsce, że wielu mieszkańców zachodniego Berlina gorąco i prawdziwie solidaryzuje się z nimi w walce o pokój i przyjaźń, o współpracę między narodami.

Nie trzeba myśleć, że tego rodzaju stosunek do narodu polskiego wytwarza się sam przez się. Nad wychowaniem narodu w duchu przyjaźni i braterskiej współpracy z innymi narodami pracuje się w Niemczech ciągle w sposób wywołujący szacunek i podziw. Pracują nad tym najbardziej przodujący, najlepsi ludzie w Niemczech. Mieliśmy dziś okazję zetknięcia się z grupą tych ludzi, którzy kierują walką o zbliżenie narodu polskiego i niemieckiego. Są to kierownicy Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Polskiej. Niewielu ludzi w Polsce wie, jak szeroka i jak owocna jest praca tego Towarzystwa. Opowiadał nam o tym prezes Towarzystwa, sędziwy prof. Stroux. Prof. Stroux jest chory, leży w szpitalu i specjalnie wyszedł ze szpitala, by się spotkać z Prezydentem Bierutem i opowiedzieć o pracy Towarzystwa Przyjaźni. Nie ma szkoły, fabryki, urzędu czy instytucji w NRD, do której by nie docierały wydawnictwa tego Towarzystwa. W ciągu kilku miesięcy zorganizowało ono 177 wystaw o Polsce. Co miesiąc rozchodzi się 35 tysięcy egzemplarzy ładnej i bogato ilustrowanej gazetki ściennej, noszącej nazwę „Spojrzenie na Polskę", uczącej, czym jest nowa Polska.

Głód wiedzy o Polsce jest teraz w Niemczech bardzo duży. Profesorowie, technicy, literaci, przodownicy pracy — wszyscy pragną rozszerzenia współpracy z Polakami i przywiązują wielkie nadzieje do tej współpracy. Prof. Otto Nagel, jeden z najstarszych i najwybitniejszych malarzy niemieckich i reżyser teatralny Rodenberg opowiadali nam o wrażeniu, jakie robi na niemieckiej inteligencji zetknięcie z polską kulturą.

Polskie napisy na ulicach Berlina są nie tylko wyrazem hołdu dla dostojnego gościa. Są one świadectwem tego, co się już zmieniło w naszych stosunkach i zapowiedzią takiego rozwoju tych stosunków, by nigdy już żaden Wehrmacht nie mógł sprowadzić nieszczęścia na głowy narodów.

JERZY KOWALEWSKI.

Podnieść na wyższy poziom
pracę masowo-polityczną partii

Na gruncie wielkich przemian politycznych i gospodarczych, jakie w ciągu ostatnich lat utrwalają się w naszym kraju, występują ogromne przeobrażenia w świadomości i psychice narodu. Nowa struktura gospodarcza, nowy ustrój polityczny, który władzę dał w ręce ludu, wywołują ów proces przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny, naród o nowej strukturze klasowej, nowej ideologii, nowym obliczu politycznym. Ale **przemiany gospodarcze następują znacznie szybciej niż przemiany w świadomości ludzkiej.** Najpierw nastąpiła nacjonalizacja zakładów pracy, a dopiero później, drogą długiego procesu, robotnik poczuł się w swej świadomości gospodarzem tych zakładów, odpowiedzialnym za ich produkcję, za ich bezpieczeństwo.

Świadomość ludzka dojrzewa powoli, w toku walki o wykonanie zadań gospodarczych, walki o pokój, walki z wrogiem klasowym. VI Plenum KC postawiło przed organizacjami partyjnymi zadanie **przyspieszenia przemian zachodzących w narodzie, dalszego, poważnego wzmocnienia pracy polityczno - wychowawczej, zjednoczenia mas, we wspólnym froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni.**

W związku z tym wysuwa się zagadnienie wzbogacenia form pracy uświadamiającej i wychowawczej, wypracowania nowych metod walki o pozyskanie człowieka, o włączenie go do ogólnonarodowego frontu, wzmocnienia pracy masowo politycznej w zakładach przemysłowych.

Dotychczas wiele organizacji partyjnych na terenie naszego miasta nie spełniało roli kierownika politycznego zakładu. Organizacje partyjne w Zakładach im. Marchlewskiego, im. Stalina, im. Barlickiego, oderwały się od mas, albo też na skutek niskiego poziomu pracy organizacyjnej zgubiły się w masie, zamiast jej przodować i wychowywać ją. Nie uaktywniano grup partyjnych i agitatorów, zapominając o tym, że agitacja jest dźwignią pracy politycznej. Nic więc dziwnego, że w zakładach tych ludzie nie dojrzewali ideologicznie, że nie umieli przełamywać trudności, że tam powoli i ciężko zachodziły przemiany w świadomości załogi. Tow. Stalin uczy, że **„im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko - leninowskie pracowników jakiejkolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy...“.** Zrozumiałą więc rzeczą jest, że tam, gdzie organizacje partyjne nie prowadziły wśród załogi pracy polityczno - wychowawczej nie kierowały pracą organizacji masowych tam nie wykonywano planów produkcyjnych, tam w każdej dziedzinie występowało wiele braków.

W większości naszych zakładów bardzo słabą i raczej dorywczą działalność przejawiają grupy agitatorów, które przecież powinny stanowić podstawową dźwignię pracy masowo - politycznej organizacji partyjnych. Podczas akcji, jakie prowadziła nasza partia (wymiana waluty, Spis Narodowy i t. d.) pobudzeni do czynu agitatorzy przeprowadzili wielką i pożyteczną robotę, ułatwiając masom zrozumienie zachodzących wydarzeń. Potem jednak, działalność agitatorów osłabła i nawet obecnie w okresie poprzedzającym 1 Maja, nie można — z małymi tylko wyjątkami — zaobserwować aktywnej pracy grup agitatorów partyjnych. Żywiołowo rozwijający się w Czynie Majowym entuzjazm mas nie został należycie wykorzystany dla pracy politycznej.

Wzmocnić oddziaływanie na masy — to znaczy **podnieść poziom naszej pracy partyjnej, podnieść kierownictwo organizacji partyjnych masą bezpartyjnych, to znaczy wzmocnić więź z organizacjami masowymi, dotrzeć do każdego członka załogi z wyjaśnieniem zadań, jakie przed nim stoją.** Formy tego oddziaływania są różnorodne. Przede wszystkim — stała łączność z załogą przez grupy partyjne i agitatorów. Nie brak jeszcze w naszych zakładach pracy robotników, którzy nie wykonują swych planów, nie brak bumelantów. Agitatorzy powinni dotrzeć do nich, cierpliwie wyjaśniać im zadania Planu 6-letniego, na przykładach, wziętych z życia danej fabryki, pokazywać, jak wzrost produkcji przyczynia się do wzrostu zarobków, tłumaczyć, jak walka o plany wiąże się z walką o pokój. Agitatorzy powinni budzić w ludziach chęć do pracy, ambicję przodowania, przekonywać malkontentów, pozyskać każdego członka załogi dla wielkiej sprawy budowy frontu narodowego. Towarzysz Bierut uczy: **„Podstawową metodą naszej pracy partyjnej powinna być metoda uświadamiania i przekonywania. Siła, autorytet, wpływ ideowy i polityczny naszej partii opiera się na jak najściślejszej łączności, na codziennym związku z masami pracującymi. Tylko coraz bliższa łączność z masami zapewnia rzeczywiste przenikanie do najszerszych mas, wskazań i haseł politycznych partii“.** Aby wskazania i hasła polityczne partii przeniknęły do jak najszerszych mas, stosować należy najróżniejsze formy agitacji. Wielką pomocą jest gazetka ścienna „Błyskawica“, zbiorowa pogadanka, wygłoszona zaraz po zakończeniu pracy, wspólne czytanie prasy partyjnej, z powodzeniem stosowane przez agitatorów kopalń Górnego Śląska. Doświadczenia Zakładów im. Reymonta, im. Marchlewskiego wykazują, jak ważnym czynnikiem w pracy masowo - politycznej jest propaganda poglądowa, która pomaga skutecznie walczyć o socjalistyczną dyscyplinę pracy, o terminowe wykonanie planów produkcyjnych itp.

Podniesienie na wyższy poziom pracy masowo - politycznej w zakładzie — to sprawa **uaktywnienia w tym celu wszystkich członków organizacji partyjnej, to sprawa uaktywnienia kandydatów do partii,** którzy w ten sposób powinni wykazać swą dojrzałość ideologiczną do wstąpienia w szeregi partyjne.

Zagadnienie usprawnienia i nadania nowej treści pracy masowo-politycznej jest szczególnie ważne w chwili obecnej, gdy zbliża się 1 Maja, gdy niezadługo rozpocznie się wielki Plebiscyt Pokoju, gdy cały naród realizuje doniosłe wskazania VI Plenum KC. Bez pracy politycznej, zarówno akcja 1-Majowa, jak i przygotowania do Plebiscytu nie mogą dać pożądanych rezultatów. Bez pracy politycznej organizacje partyjne nie będą w stanie zmobilizować jak najszerszych mas we wspólnym froncie do walki o pokój i Plan 6-letni, nie potrafią wykrzesać i wykorzystać entuzjazmu drzemiącego w masach pracujących, nie potrafią oddziaływać na przyśpieszenie przemian zachodzących w narodzie. Sprawa **jak najszybszego uruchomienia grup agitatorów, sprawa podniesienia i usprawnienia kierownictwa organizacjami masowymi w zakładzie, sprawa wprowadzenia nowych form agitacji masowej** — jest więc zagadnieniem niecierpiącym zwłoki.

Zadanie podniesienia na wyższy poziom pracy masowo - politycznej winno stać się przedmiotem nieustannej troski wydziałów propagandy Komitetów Dzielnicowych.

H. S.

Wolę pokoju dokumentuję pracą

Dziś, kiedy niewiele dni dzieli nas od 1 Maja, często wracam pamięcią do lat ubiegłych, kiedy to pracowałem w fabryce kapitalisty Danzingiera jako smarowacz. Ileż to razy byłem wtedy szykanowany za opuszczenie pracy w dniu 1 Maja, ile razy majster lub kierownik krzyczeli: „Wyrzucę cię na zbity łeb", ale nie wyrzucali, bo byłem im potrzebny jako dobra siła robocza.

Pamiętam z tych czasów wydarzenie, które przyprawiło mnie o kalectwo. Często zwracałem uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie byłem narażony, wkładając przy oliwieniu rękę między pas napędowy a wentylator. Trzeba było zastosować niewielkie ulepszenie. Ale fabrykantowi szkoda było na to pieniędzy. **Życie lub zdrowie robotnika nie przedstawiało dla niego żadnej wartości.** Z drżeniem serca podchodziłem zawsze do wentylatora i pewnego razu stało się to, co było do przewidzenia: straciłem cztery palce i zostałem kaleką na całe życie. A fabrykant nie uczynił nic po tym wypadku i kiedy wróciłem ze szpitala, bezczelnie **zaproponował mi tę samą robotę.**

Dziś rozpadł się ustrój wyzysku i przemocy. W naszej fabryce ulepszenie, którego fabrykant nie przeprowadził w ciągu szeregu lat, zastosowaliśmy od razu. Za to, że uratowałem fabrykę przed zalewem wody z rur, zostałem w 1946 roku odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Widzę, jak co roku wzrasta bogactwo naszego kraju, jak stale polepsza się byt ludzi pracy. ***Dla uczczenia tegorocznego 1 Maja zobowiązałem się uruchomić wszystkie nieczynne wrzeciona w skręcalni.***

Wykonując moje zobowiązanie myślę o tym, że robię to dla wielkiej sprawy pokoju, że uruchamiając nieczynne wrzeciona przyczyniam się do wzrostu produkcji, a tym samym do wzbogacenia i umocnienia naszego kraju. Pracą moją składam podpis pod apelem Światowej Rady Pokoju.

ZYGMUNT KONRAD
majster z ZPB im. Liebknechta

Przyspieszmy wykonanie zobowiązań 1-Majowych

Wiele prządek z ZPB im. 1 Maja uczestniczy już od kilkunastu dni we współzawodnictwie o szybsze wykonanie zobowiązań produkcyjnych podjętych na cześć 1 Maja. Do współzawodnictwa tego przystępują wciąż nowe prządki, które pragną w ten sposób uzmożoną pracą powitać zbliżające się święto klasy robotniczej.

* * *

Prządka, ANIELA PLICHTA, dla uczczenia 1 Maja postanowiła zwiększyć swą produkcję o 1 proc. Zobowiązanie swe wydatnie przekroczyła, OSIĄGAJĄC 126 PROC. Do współzawodnictwa o wyższe wykonanie zobowiązań 1-Majowych prządka Plichta wzywa prządkę MARIĘ HAJDUK, która w Czynie 1-Majowym uzyskała 118 proc. wykonania bazy produkcyjnej.

Aniela Plichta

* * *

Maria Woźniak

Ja, prządka MARIA WOŹNIAK z przędzalni średnioprzędnej, swoje zobowiązanie, podjęte z okazji 1 Maja, wykonałam przed terminem i z nadwyżką, wypełniając swą bazę produkcyjną w 125 proc. W odpowiedzi na wezwanie prządki Bronisławy Pawlak PRZYSTĘPUJĘ DO WALKI O UZYSKANIE JESZCZE WYŻSZEGO WYNIKU PRODUKCYJNEGO. Do współzawodnictwa 1-Majowego, w celu osiągnięcia przedterminowej realizacji planów produkcyjnych, wzywam prządkę STANISŁAWĘ NOWAK, która w ostatnim okresie osiągnęła 114 procent wykonania bazy produkcyjnej.

* * *

Oto wezwanie prządki WERONIKI POPOWICZ: Ja, prządka Weronika Popowicz, wykonałam swe zobowiązanie 1-Majowe z nadwyżką, uzyskując 116 proc. wykonania bazy produkcyjnej. W celu godnego uczczenia zbliżającego się Święta 1 Maja ZOBOWIĄZUJĘ SIĘ ZWIĘKSZYĆ PRODUKCJĘ O 1 PROCENT. Jednocześnie do współzawodnictwa w walce o uzyskanie wyższego wyniku produkcyjnego wzywam prządkę WIKTORIĘ LESIAK, która wykonała swe zobowiązanie już w 115 proc.

* * *

Prządka, KATARZYNA ISKRA, w ramach zobowiązań 1-Majowych, zobowiązała się zwiększyć produkcję o 2 proc. Dzięki wydatnej pracy prządka Iskra wykonała ZAMIAST 117 PROC. 123 PROC. BAZY PRODUKCYJNEJ. Katarzyna Iskra wzywa do współzawodnictwa 1-Majowego prządkę z przędzalni średnioprzędnej, HELENĘ TRZONEK, która w Czynie 1-Majowym zwiększyła produkcję ze 115 na 121 proc.

* * *

W celu szybszego wykonania zobowiązań podjętych dla uczczenia 1 Maja — oświadcza prządka MARIA OLESIAK, zobowiązuję się zwiększyć swą produkcję o dalszy 1 procent. Wiem, że nasza produkcja jest najcenniejszym wkładem do walki o pokój. Do współzawodnictwa w tej szlachetnej rywalizacji, w celu przyśpieszenia wykonania zobowiązań majowych, WZYWAM PRZĄDKĘ EWĘ WŁODARCZYK z przędzalni cienkoprzędnej.

W atmosferze twórczej pracy rośnie Czyn Pierwszomajowy
Meldunki korespondentów fabrycznych

Szybciej, niż zwykle, mijają ostatnie kwietniowe dni. Każda godzina, każda niemal minuta staje się coraz cenniejsza. Wydatniej pracują mięśnie i mózgi, a nowa, twórcza myśl prowadzi ludzi. Przenika wszędzie, do warsztatów, biur i świetlic.. Tam gdzie biją gorące serca ludzi pracy, którym ponad wszystko drogi jest pokój, którzy twórczym wysiłkiem witają zbliżający się dzień 1 Maja.

O ludziach Czynu 1 Majowego, o radosnej atmosferze, w jakiej Czyn ten jest realizowany piszą nam korespondenci fabryczni „Głosu Robotniczego“.

DORÓWNAJCIE MŁODZIEŻOWYM WIELOWARSZTATÓWKOM

— Każda z nas pragnie zostać przodownicą — mówią **młodzieżówki brygady im. Lidii Korabielnikowej z ZPB im. Harnama.** A nie jest to łatwe, bowiem wiele jest wśród nich początkujących tkaczek. Chętnie jednak uczęszczają do „szkółki stachanowskiej", zorganizowanej w zakładach. Niezadługo więc będą mogły dorównać takim przodownicom, jak wielowarsztatówki: **Helena Płóciennik i Teresa Danowska.**

R. Stopińska
ZPB im. Harnama

ZOBOWIĄZANIA WYKONALIŚMY — PODEJMUJEMY NOWE

Robotnicy ZPB im. Stalina, po wykonaniu zgłoszonych uprzednio zobowiązaniach 1-Majowych, podjęli obecnie nowe. Spośród pracowników wykończalni **Tadeusz Mikołajczyk, Józef Filipiak, Tadeusz Gortel, Konstanty Kopka** i wielu innych — zobowiązało się dodatkowo podnieść wydajność pracy **o 3 do 10 proc.** W przędzalni cienkiej **Janina Krugulska, Łucja Krawczyk, Józefa Przęczek, Józefa Siekiera** wzmogą wykonanie bazy **od 1 do 5 proc., a Kazimiera Rybarczyk** i **Apoloniusz Piotrowski,** którzy dotychczas nie wyrabiali swych baz, postanowili podnieść swą wydajność.

W Tkalni Nowej wysunęła się na czoło **Genowefa Niepsuj** — tkaczka na 12-kach, która wykonując swą bazę w 120 proc., zobowiązała się wypełnić **plan roczny w przeciągu 10 miesięcy.** Również **Janina Rurek** pracując na 12-kach, wykona swój plan roczny **w okresie 11 miesięcy.**

Na Księżym Młynie **Józefa Krawczyk i Józefa Sierakowska,** które wyrabiały 158 proc. bazy, podniosą wykonanie do **160 proc.** Poza tym wykonanie bazy podniosą: **Regina Jarzębska, Janina Połeć, Franciszka Greczyńska, Zofia Kaczorowska, Janina Krakała oraz Helena Wilczyńska.** Grupa przewijaczek majstra **Sicińskiego** podniesie wydajność pracy **o 1 proc.**

AGITATOR PARTYJNY — TOW. MARTA GREBLA

Jest ona grupową i jedną z najlepszych kolporterek w Tkalni Nowej.

Anna Tomaczyk — tkaczka na 4 krosnach w ZPB im. J. Stalina, przed podjęciem zobowiązania 1-Majowego osiągała 103 proc., obecnie wykonuje bazę produkcyjną w 109,6 proc.

— Postanowiłam podwyższyć ilość obsługiwanych przeze mnie prenumeratorów. Teraz 110 czytelników bierze „Głos Robotniczy", a 120 „Trybunę Ludu" — stwierdza z uśmiechem tow. Grebla. — Zapytacie, kiedy znajduję czas na rozprowadzanie gazet? Rozpoczynam pracę o godzinę wcześniej, przygotowuję i przeliczam gazety i po tym wszystko idzie mi szybko i sprawnie.

Tow. Grebla cieszy się zaufaniem i uznaniem wśród załogi. Pracuje w tych zakładach od 1907 roku. Wszyscy ją znają i szanują.

H. Stefaniak
ZPB im. Stalina

METALOWCY „STRZELCZYKA" PRZODUJĄ

Robotnicy Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka w Oddziale Chojny meldują o realizacji wielu zobowiązań: Tow. **Olszewski** wraz z ekspedytorem tow. **Stepniczko** przy współudziale całej brygady ekspedycyjnej wykonał zobowiązanie na 10 dni przed terminem, wysyłając ponad plan **10 wagonów wyrobów.** W ten sposób plan wysyłki został przekroczony **o 20 proc.**

Pracownicy: **Cygan, Marciniak, Cywiński i Idzikowski** ukończyli swe zobowiązanie **na 11 dni przed terminem. Tow. Dulikowski i tow. Dobrzyniak** poświęcili cztery dni urlopu, aby przyśpieszyć wykonanie planu oddziału.. Również reszta załogi owocnie realizuje swe zobowiązania.

St. Toma
Z. M. im. Strzelczyka

MŁODZIEŻ I WETERANI PRODUKCJI WALCZĄ O ZWYCIĘSTWO

Tkalnia elektryczna ZPB im. Dzierżyńskiego pierwsza spośród wszystkich oddziałów wykonała w całości swe 1-Majowe zobowiązanie na 7 dni przed terminem, dając 56.776 metrów tkanin.

Załoga oddziału drukarni zgodnie z powziętym zobowiązaniem uporządkowała salę produkcyjną, wywiozła gruz i wmontowała nową maszynę, zaoszczędzając w ten sposób 50 roboczo-godzin. Dzielnie pracował 75-letni Wincenty Rubik, który na ochotnika postanowił pomóc załodze.

— Niech i cząstka mojej pracy będzie w tym Czynie! — powiedział.

Wysiłki robotników drukarni obejmują również wyeliminowanie braków i polepszenie jakości produkcji, aby jeszcze godniej uczcić 1 Maja.

Wypełnia również z powodzeniem swe zobowiązanie 75-letni Michał Kołodziejczyk. Zatrudniony jest na strzygarce.

— Dobrze mi idzie robota! — powiada. — Moje pierwszomajowe 158 proc. to Warta Pokoju weterana.

Z. Rutkowska
ZPB im. Dzierżyńskiego

KTO LEPIEJ?

Radośnie przystąpiła młodzież ZMP-owska z ZPO im. Więckowskiego do obejmowania Wart Pokoju. Wszyscy stawili się „jak jeden mąż" i punktualnie. Robotę zorganizowała należycie tow. **Regina Janowska.** Szybko migają igły w zręcznych palcach ZMP-ówek. Wszystkie sztuki są dobrze wykonane. Rośnie stos gotowych ubrań... Władysława Duda śpieszy się, bo stanęła do „zawodów" z samym dyrektorem technicznym, tow. Solarkiem. Już, już miała go prześcignąć (obok stał majster ze sztoperem), a tu, jak na złość, nitka się zaplątała...

— Posiadając taką młodzież, wypełnimy przed terminem plan drugiego roku Sześciolatki — stwierdza z przekonaniem i dumą kierownik oddziału.

M. Choda
ZPO im. Więckowskiego

OSZCZĘDNOŚĆ WĘGLA

Na zebraniu palaczy i kierownictwa technicznego kotłowni postanowiono po podsumowaniu dotychczasowych wyników zaoszczędzić do końca br. następujące ilości węgla: kęsów — 20 ton, nesortu — 30 ton, grysiku — 35 ton, miału — 165 ton i koksu — 27 ton, co przyniesie ogółem około 11 tysięcy zł oszczędności. Aby jednak uzyskać ponadplanowe oszczędności, postanowiono przeszkolić 4 pracowników.

A. Misiula i Dębiński
ZPB im. Okrzei

Krytyka uczy i pomaga

MOŻNA JUŻ NABYWAĆ ŚRODKI DLA OCHRONY ROŚLIN W SKLEPIE MHD W KUTNIE

Odpowiadając na artykuł pt.: „Zaopatrzyć sklepy MHD w środki ochrony roślin“ (Głos Robotniczy Nr 97) dyrekcja MHD w Kutnie powiadamia, że sklep chemiczny Nr 15 przy ul. 29 Listopada Nr 18 zaopatrzony już został we wszelkie chemiczne środki owadobójcze.

ULICĘ UPORZĄDKOWANO

W związku z artykułem pt.: „Usunąć śmietnik z ulicy“ (Głos Robotniczy Nr 97), Prezydium Rady Narodowej w Tomaszowie Maz. wyjaśnia, że śmieci, nagromadzone przez lokatorów domu Nr 1 przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego, zostały usunięte, a lokatorzy otrzymali od ZOM-u pojemniki.

ORGANIZACJA PRACY ULEGA POPRAWIE

Dyrekcja ZPB im. Stalina komunikuje, że na skutek artykułu pt.: „Usprawnić organizację pracy“ (Głos Robotniczy Nr 100), ustanowiono w celu doprowadzenia do poprawy jakości produkcji specjalne karty kontrolne. Brakarze wpisują na nich dostrzeżone w przeglądanej sztuce błędy, a następnie przekazują je kontrolerom nastawień technicznych. Zostały również utworzone brygady, składające się z najlepszych majstrów, którzy poza swą normalną pracą zatrudnieni są dodatkowo na wykazujących najgorsze wyniki partiach, aby usunąć zauważone tam braki. Na zwoływanych nieomal codziennie odprawach poruszane są sprawy zapoznawania się tkaczy z obsługą wielowarsztatową oraz przestrzegania czystości przy warsztatach pracy.

PABIANICE UZYSKAJĄ SKLEP Z INSTRUMENTAMI MUZYCZNYMI

W odpowiedzi na artykuł pt.: „W Pabianicach brak sklepu muzycznego“ (Głos Robotniczy Nr 90), Prezydium RN w Pabianicach podaje, że sprawę uruchomienia sklepu z przyborami i instrumentami muzycznymi powierzono MHD w Pabianicach.

ZGRZEBLARKI ZAJMĄ WŁAŚCIWE MIEJSCA

W odpowiedzi na notatkę pt.: „Więcej troski o bezpieczeństwo pracy“ (Głos Robotniczy Nr 74), dyrekcja Zakładów im. Rewolucji 1905 r. wyjaśnia, że omawiane ustawienie zgrzeblarek było w 1946 r. konieczne z powodu braku miejsca. Właściwe ustawienie maszyn zostanie przeprowadzone w czasie postoju urlopowego w miesiącu czerwcu br.

CHODNIK ZOSTAŁ NAPRAWIONY

Nawiązując do artykułu pt.: „Chodnik czy pułapka dla pieszych“, Prezydium MRN w Łowiczu wyjaśnia, że nie naprawiano chodnika przez tak długi okres czasu z powodu braku płyt. Obecnie chodnik został doprowadzony do porządku.

DROGĘ DOPROWADZONO DO PORZĄDKU

PZGS w Kutnie przyznaje, że istotnie słuszny był zarzut, dotyczący wykarczowania drzew i pozostawienia dołów przez resztówkę GS. Obecnie Zarząd GS zobowiązał się w Czynie 1-Majowym uporządkować tę drogę, pozasypywać doły i posadzić na tym miejscu drzewka. Pracować przy tym będą wszyscy pracownicy GS.

USPOŁECZNIONE PUNKTY USŁUGOWE W RADOMSKU

W związku z artykułem pt.: „Jeszcze ciągle za mało punktów usługowych“ (Głos Robotniczy Nr 90), dyrekcja MHD w Radomsku wyjaśnia, że w najbliższym czasie zostaną uruchomione na terenie Radomska następujące punkty usługowe: gastronomiczne, szewski oraz elektrotechniczny.

AMBULATORIUM DENTYSTYCZNE UZYSKAŁO ŁAWKI

Nawiązując do notatki pt.: „Niewyjaśnione wyjaśnienie“ (Głos Robotniczy Nr 78), ZLP w Pabianicach zawiadamia, że ławki zostały wyremontowane i wstawione do ambulatorium dentystycznego, co zapewniło odpowiednią ilość miejsc siedzących.

ŚWIETLICA BĘDZIE SPEŁNIAŁA SWOJE WŁAŚCIWE ZADANIE

Odpowiadając na artykuł pt.: „Niezdrowy prąd“ (Głos Robotniczy Nr 94), rada zakładowa i dyrekcja Elektrowni Łódzkiej komunikują, że urządzanie zabaw publicznych w świetlicy zostało zabronione. Wyjątek stanowić będą jedynie zabawy wewnętrzne, urządzane wyłącznie dla pracowników Elektrowni, pod ścisłym nadzorem dyrekcji oraz rady zakładowej.

KRONIKA RADOMSKA

Przygotowania do obchodu 1 Maja

W Radomsku został powołany Komitet Obchodu 1 Maja. W skład jego weszli przedstawiciele partii, przedstawiciele społeczeństwa, Prezydium MRN i PRN, Ligi Kobiet, ZMP i Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Komitet powołał do życia komisje: organizacyjną, artystyczno-imprezową, zbiórkową i dekoracyjną. Członkowie Komitetu ustalili już ramowy plan obchodów 1-Majowych. We wszystkich zakładach pracy, instytucjach, szkołach i urzędach odbędą się uroczyste akademie, masówki i zebrania. Centralna akademia odbędzie się w dniu 30 kwietnia.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przystąpi do dekorowania budynków i gmachów publicznych. Również budynki zakładów pracy, szkół i instytucji, zostaną udekorowane sztandarami i portretami przywódców ruchu robotniczego.

W dniu 1 Maja na ulicach miasta prowadzona będzie zbiórka pieniężna na rzecz Światowej Rady Pokoju oraz sprzedaż gazet, zorganizowana przez PPK „Ruch".

W godzinach popołudniowych i wieczornych odbędzie się w naszym mieście szereg imprez rozrywkowych. W świetlicach fabrycznych i szkołach odbędą się zabawy taneczne i imprezy artystyczne. Miłośnicy sportu będą mogli oglądać mecze piłkarskie na boisku zakładów im. Komuny Paryskiej.

Obchód 1-Majowy w bieżącym roku będzie przebiegał pod znakiem wzmożonej walki o pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego. Mieszkańcy naszego miasta wezmą jak najliczniejszy udział w obchodach 1 Maja, solidaryzując się z klasą robotniczą całego świata w walce o pokój i postęp.

* * *

We wszystkich świetlicach, szkołach na terenie Radomska i powiatu, młodzież i starsi intensywnie przygotowują się do obchodu 1-Majowego.

Uczniowie internatu Państwowego Technikum Przemysłu Drzewnego starannie przygotowują część artystyczną do akademii 1-Majowej. Pod kierownictwem wykwalifikowanych sił przygotowuje się montaż literacki pt. „1 Maja". Próby, jakie odbywają się pod kierownictwem ob. Cyndeckiej, są gwarancją, że montaż ten wypadnie dobrze. Chór mieszany pod kierownictwem ob. Zygmunta Dawida przygotowuje szereg pieśni rewolucyjnych i masowych. Oprócz tego zespół młodzieży żeńskiej pod kierunkiem ob. Danuty Dobrowolskiej przygotowuje tańce ludowe i radzieckie.

* * *

Również w świetlicy Zakładów Przemysłowych im. Komuny Paryskiej widać już przygotowania do obchodu 1-Majowego. Odbywają się codziennie próby chóru męskiego, który na akademii wykona szereg pieśni pod kierownictwem ob. Henryka Fajta. Ponadto w świetlicy odbywają się próby zespołu recytatorskiego.

Również w pozostałych świetlicach Radomska — w RZPD, w Hutach Szkła Gospodarczego, w spółdzielniach i szkołach odbywają się przygotowania do obchodów święta pracy — 1 Maja.

Usprawnić obsługę
w Gospodzie Nr 2

Często otrzymujemy listy od naszych czytelników, skarżących się na powolną i nieuprzejmą obsługę oraz na złą jakość podawanych posiłków w Gospodzie Spółdzielczej Nr 2 w Radomsku.

Człowiek pracy zmuszony jest często wyczekiwać zbyt długo na podanie posiłku. Nawet wówczas, kiedy w stołówce nie jest zbyt dużo ludzi, obsługa nie kwapi się zbytnio o szybkie obsłużenie konsumenta.

Również i jakość podawanych posiłków pozostawia wiele do życzenia. Zupy są niesmaczne, kwaśne, nie słone. Wszystko to powoduje niezadowolenie ludzi pracy, korzystających z usług tej placówki spółdzielczej.

Również pod względem czystości lokal ten przedstawia sporo do życzenia. Brudne i odrapane ściany, podłogi, brak koszy na odpadki — wszystko to stwarza niemiły widok dla oka.

Trzeba, aby kierownictwo PSS w Radomsku zainteresowało się bliżej pracą tak personelu, jak i kierownictwa Gospody Nr 2, i spowodowało zmianę na lepsze.

30 kwietnia upływa
termin przemeldowania

Wszyscy mieszkańcy m. Radomska, którzy nie dopełnili obowiązków meldunkowych, winni bezzwłocznie zgłosić się we właściwych biurach rejonów meldunkowych celem przemeldowania się.

Mieszkańcy ulic: 1 Maja, Fabianiego, Polnej i Brzozowej, winni zgłosić się do biura meldunkowego przy ul. 1 Maja 40. Biuro to czynne jest codziennie od 10 do 12 i od 16 do 18.

Wszyscy ci, którzy dotychczas nie dopełnili obowiązków przemeldowania się, winni do dnia 30 kwietnia br. przemeldować się, w przeciwnym bowiem razie pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Nagrody dla przodowników pracy społecznej

W świetlicy internatu Państwowego Technikum Przemysłu Drzewnego w Radomsku odbyło się uroczyste wręczenie nagród książkowych przodownikom pracy społecznej. Wręczono również książki dla kilku grup, które wyróżniły się swą pracą podczas konkursu czystości.

Wręczenia nagród dokonał dyrektor Technikum. Wyróżnienie 9 przodowników pracy społecznej będzie niewątpliwie zachętą dla innych uczniów, którzy będą się starali jeszcze bardziej niż dotychczas pracować dla dobra Polski Ludowej.

Nie zapominać o zbiórce odpadków i złomu

Miesiąc czystości jest jednocześnie okresem zbiórki odpadków użytkowych i złomu. Akcja ta na terenie Radomska nie przebiega jednak sprawnie. Mimo, że po mieście jeżdżą specjalne wozy zbiorcze, to jednak mieszkańcy na ogół nie przygotowują z góry odpadków.

Obecnie w zbiórce odpadków użytkowych przoduje młodzież szkolna i ZMP-owska, która dostarczyła Centrali Odpadków znaczną ilość odpadków użytkowych i złomu.

Trzeba, aby całe społeczeństwo Radomska zainteresowało się bardziej zbiórką odpadków, makulatury i szmat i ściślej współdziałało z Centralą Odpadków.

Do walki ze słodyszkiem - rzepakowcem

Stacja Ochrony Roślin podaje do wiadomości, że na terenie powiatów: Łask, Łowicz, Łęczyca, Łódź, Sieradz i Wieluń oraz na terenie miasta Łodzi, na rzepakach ozimych pojawił się słodyszek rzepakowiec, w ilości wymagającej natychmiastowego przystąpienia do zwalczania dostępnymi środkami chemicznymi ochrony roślin i lepowymi.

Środki do zwalczania szkodnika można nabyć w każdej gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Ze sportu

Ponad 4 tys. osób uzyskało dobre wyniki w Biegach Narodowych

W Biegach Narodowych na terenie miasta i powiatu udział wzięły 4244 osoby, w tej liczbie młodzież szkolna, członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej i LZS. Na 4244 startujących minimum konieczne do SPO uzyskało 4011 osób.

KRONIKA PIOTRKOWA

ZWYCIĘSKA REALIZACJA ZOBOWIĄZAŃ

Załogi wszystkich zakładów produkcyjnych Piotrkowa i powiatu kończą realizację zobowiązań 1-Majowych. Wykonanie tych zobowiązań nie natrafiło w żadnym zakładzie na trudności i można mieć nadzieję, że będą one nie tylko wykonane w przewidzianych terminach, lecz wiele z nich zostanie ukończonych przedterminowo.

Zakłady Przemysłu Spożywczego w Woli Krzysztoporskiej remontują stary śpichlerz przeznaczony na garaże. Jednocześnie załoga zakładów, pracująca przy kapitalnym remoncie fabryki i inwestycjach, skraca poszczególne terminy prac, wyprzedzając terminy, przewidziane w harmonogramach robót remontowych i inwestycyjnych.

Cegielnia Domiechowice, której załoga zobowiązała się wykonać plan kwietniowy w 103 proc., realizuje swoje zadanie. Kopacze gliny zwiększyli normy wydobycia w ciągu roboczodniówki z 500 kg na 600 kg. Z uzyskanej dzięki temu gliny w ilości 7.500 kg, produkuje się cegłę, której ogólna ilość wyniesie 30.000 sztuk. Kierownictwo zakładu ustawia nową prasę systemem gospodarczym, co przyniesie Państwu w rezultacie oszczędności w kwocie 5.000 zł.

Cegielnia Mechaniczna w Moszczenicy zobowiązała się wyprodukować w kwietniu 50 tys. sztuk cegły ponad plan miesięczny. Zobowiązanie powyższe jest już na ukończeniu.

Zakład Nowy Wapiennik w Sulejowie kończy budowę nowej świetlicy i wydobędzie pół tony wapna więcej niż przewiduje plan.

Zakłady w Woli Krzysztoporskiej podjęte zobowiązania produkcyjne realizują bez przeszkód. *Pracownicy transportu* przystąpili do odnowienia wszystkich samochodów ciężarowych i przyczep. *Pracownicy działu gospodarczego* przeprowadzają porządki na terenie zakładów. Zakłada się również głośnik na boisku sportowym.

Zobowiązania 1-Majowe wartości ponad 42 tysięcy złotych, są już zrealizowane w 80 proc.

Załoga Fabryki Ceraty w Wojciechowie wygotowała dodatkowo 500 kg pokostu, *a pracownicy farbiarni* wykonali ponadplanowo 1.200 kg farby. *Oddział czyszczenia tkanin* oczyści dodatkowo 2000 metrów tkaniny. Przodownik pracy i brygadier *ob. Franciszek Kacperski,* kończy wykonywanie 10 kompletów form drukarskich, przez co zostanie podniesiona jakość druku.

Krajalnia znajduje się w trakcie wykonania dodatkowo 250 m kwadratowych ceraty stołowej. *Warsztat mechaniczny wraz ze stolarnią* wykonał szlifierkę do ceraty. *Pracownicy magazynów* posegregowali złom żelazny i metali kolorowych. *Straż pożarna* porządkuje teren fabryczny. *Pracownicy umysłowi* wywieźli 4 wagony szlaki na plac fabryczny, a *pracownicy kotłowni* oszczędzają przy spalaniu na każdą dobę 10 m miału.

Całość zobowiązań, wynosząca 118.000 zł, jest już zrealizowana w 70 proc.

Załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego Nr 139 w Piotrkowie uruchomiła w ramach podjętych zobowiązań wszystkie maszyny, wyreperowała dachy Ośrodka i uporządkowała złom, leżący na dziedzińcu POM. *Ob. Rusin pomaga kierownictwu spółdzielni produkcyjnej w Polichnie przy założeniu księgowości.* (A)

Likwidacja analfabetyzmu
w powiecie piotrkowskim

Akcja zwalczania analfabetyzmu na terenie powiatu piotrkowskiego dobiega końca. Pełnomocnik do Walki z Analfabetyzmem w Piotrkowie otrzymuje stale meldunki, w których poszczególne gromady i zakłady pracy donoszą o całkowitym zlikwidowaniu analfabetyzmu — smutnej spuścizny po rządach sanacyjnych. Większa część kursów w powiecie i w mieście zakończyła już nauczanie, pozostałe zakończą w najbliższych dniach. Na dzień 1 Maja powiat piotrkowski zlikwiduje całkowicie analfabetyzm.

W tych dniach w zakończeniu kursu dla analfabetów w **gminie Grocholice** wziął udział Pełnomocnik Powiatowy do Walki z Analfabetyzmem. Absolwenci otrzymali świadectwa ukończenia kursu, a przodownicy nauki — nagrody, w postaci wartościowych książek.

Absolwenci kursu **w gromadzie Kaszewice,** chcąc czynem podziękować Polsce Ludowej za umożliwienie im nauki, wyreperowali część drogi na terenie Kaszewice-Słupia. Wartość zrealizowanego zobowiązania wyniosła 150 złotych.

Powiatowa Komisja do Walki z Analfabetyzmem w Piotrkowie powzięła uchwałę, że w dniach od 6 do 13 maja br., zorganizuje uroczystości, związane z likwidacją analfabetyzmu we wszystkich gromadach na terenie powiatu piotrkowskiego. Ponadto postanowiono otoczyć stałą opieką absolwentów kursów i zorganizować dla nich w świetlicach gromadzkich i przy szkołach podstawowych, zespoły dobrego czytania.

(K. B.)

Występy Teatru Częstochowskiego

Począwszy od wtorku, 24 do piątku, 27 bm. występuje w Piotrkowie Teatr Częstochowski pod dyrekcją Eugeniusza Poredy, wystawiając popularną 3-aktową komedię Aleksandra Fredry pt. „Ciotunia".

Przedstawienia, które odbywać się będą codziennie o godz. 19.30, ściągną niezawodnie liczne rzesze miłośników teatru nie tylko z Piotrkowa, lecz i z powiatu. Bilety można nabywać wcześniej w przedsprzedaży w Spółdzielni Fryzjerów przy ul. Słowackiego 11. (A.)

Kiosk mleczny w Parku Miejskim

Powiatowy Związek Mleczarski w Piotrkowie wystąpił z projektem ustawienia w Parku Miejskim kiosku mlecznego. W okresie wiosennym i letnim, kiedy park odwiedzają liczne rzesze spacerowiczów będą oni mogli tu pokrzepić się szklanką zimnego mleka pasteuryzowanego, zjeść porcję lodów, czy kanapkę z serem tylżyckim.

Realizacja projektu zależy tylko od Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Należy się spodziewać, że już niedługo kiosk zostanie uruchomiony.

K.

Karty chwały łódzkiej klasy robotniczej

Bezrobotni radomszczańscy przemówili...

Wacław Steński

W wyniku konkursu rozpisanego przez redakcję „Głosu Robotniczego" na wspomnienie-opowiadanie 1-Majowe, napłynęło wiele cennych prac z Łodzi i województwa.

W „Głosie Robotniczym" z dnia 21 bm. zamieściliśmy opowiadanie tow. J. Fiszbajna z Łodzi, obecnie drukujemy wspomnienie tow. Wacława Steńskiego z Radomska.

Wiosna 1934 roku była inna, niż w 1951 r. Nad miastem, niby złe widmo, wisiał kryzys kapitalistyczny, niosący klasie robotniczej Radomska głód, nędzę i bezrobocie. Liczne radomszczańskie fabryki z każdym dniem zmniejszały swoją produkcję, aby w końcu całkowicie zamknąć swe podwoje. Dwutysięczna rzesza bezrobotnych wzrastała w szybkim tempie. Ostatnią zimę bezrobotni spędzili w skleconych przez siebie lepiankach i budkach, licznie rozsianych na polach przedmieść Miłaczki i Kowalowca, na t. zw. „Gigantach". Kowalowiec — „Giganty" były znane nie tylko w Radomsku. Nawet sanacyjny szmatławiec — gazeta dla „wszystkich" — „Dzień Dobry" przysłała do Radomska swego współpracownika do opisywania spraw nędzy i bezrobocia. To, co wówczas pisał on o życiu radomszczańskich bezrobotnych, było straszne, ale stanowiło zaledwie cząstkę tego wszystkiego, co się działo istotnie.

Wiosną roku 1934 bezrobotni opuścili swe zimowe legowiska głodu, nędzy i ludzkiego poniżenia, swoje lepianki oraz budy Kowalowca i Miłaczek — i ruszyli, by szukać chleba i pracy, by bronić siebie i swych najbliższych przed śmiercią głodową na nędznym barłogu.

Wiosna! Gwarnie i rojno na ulicach Radomska. Panie z „wyższej sfery" prowadzą swe pieski na smyczy. Nędznie odziane, wychudłe postacie radomszczańskich bezrobotnych, wyglądające jak widma ludzkiego ongiś życia, zdążały do śródmieścia, przed gmach sanacyjnego Magistratu, pod słup ogłoszeniowy. Codziennie to samo, ta sama wędrówka bezrobotnych z przedmieść do śródmieścia, przed sanacyjny Magistrat, pod słup ogłoszeniowy. Sanacyjne władze nie kwapiły się z wywieszeniem listy bezrobotnych, skierowanych do robót publicznych, prowadzonych przez Magistrat m. Radomska. Daremnie radomszczańscy bezrobotni szukali wzrokiem pełnym nadziei owej listy na słupie ogłoszeniowym. Każdego dnia słup oblegany był przez setki mężczyzn, kobiet i młodzieży płci obojga! „A może dziś wreszcie lista się ukaże?" Tłum bezrobotnych rósł od rana, aby rozejść się przed południem, stwierdziwszy, że nie ma listy na słupie. Nie było jej również przez szereg dalszych dni.

Tymczasem głód i nędza wśród bezrobotnych stawała się coraz okrutniejsza. K.D. KPP w Radomsku postanowił działać... Sytuacja wśród bezrobotnych była bardzo ciężka, z tego KD. KPP zdawał sobie doskonale sprawę. Bezrobotni, do ostatka wyczerpani fizycznie na skutek zimowej i wiosennej głodówki, popadli w stan rezygnacji, jakiegoś biernego wyczekiwania: „A może dziś? Może jutro sanacyjny Magistrat wywiesi upragnioną listę?"

Czekali na to wszyscy bezrobotni, ale nie wszyscy wiedzieli, że choćby nawet lista się ukazała, to ogólna sytuacja bezrobotnych bynajmniej nie ulegnie poprawie. Tę rzeczywistość znał KD. KPP, uświadamiali to sobie towarzysze bezrobotni KPP-owcy, ale nie doceniali tej rzeczywistości, bezrobotni PPS-owcy i bezpartyjni. Ci ostatni wcale nie zamierzali dociekać przyczyn swej tragedii. Dla nich było istotne: czekać, aż sanacyjny Magistrat wywiesi listę. Na pewno wywieszą — mówili między sobą bezrobotni bezpartyjni. Przecież mają boga w sercu, nie dopuszczą do tego, abyśmy z głodu marli.

Bezrobotni PPS-owcy zawsze oglądali się na prowadzone przez kierownictwo PPS pertraktacje z sanacyjnym Magistratem, z burmistrzem p. Kwaśniewskim. Wyczekiwano posiedzenia Miejskiej Rady. „Franciszek Lenk, przewodniczący klubu radnych PPS na pewno wywalczy dla nas listę, na której znajdą się nazwiska wszystkich bezrobotnych miasta Radomska". Upajano się i upajano innych bezrobotnych demagogicznymi wystąpieniami Fr. Lenka na posiedzeniach Miejskiej Rady m. Radomska. „Radni klubu BBWR, Stronnictwa Narodowego, Bundu i innych pomniejszych klubów wysłuchiwali w skupieniu przemówienia Fr. Lenka" — mówili sobie bezrobotni PPS-owcy, podtrzymując tym na duchu bezpartyjnych. Socjaldemokratyczny parlamentaryzm święcił swój triumf — bezrobotni, idąc w ślady klubu radnych PPS-owców prawicy, postanowili cierpliwie czekać.

KD KPP miał wówczas przed sobą szczególnie trudną do pokonania sytuację. Bezrobotni KPP-owcy przekonywali bezrobotnych PPS-owców i bezpartyjnych, że wystąpienia Fr. Lenka przed Miejską Radą nic bezrobotnym nie przyniosą, ponieważ wszystkie Rady Miejskie w całej Polsce są bezsilne i niewładne, aby przyjść bezrobotnym z pomocą, że nie mogą zlikwidować bezrobocia za pomocą robót publicznych i malowania płotów na kolor szary, w myśl rozkazu premiera Sławoj-Składkowskiego.

— Należy zrozumieć, co to jest kryzys w ustroju kapitalistycznym, tłumaczyli radomszczańskim bezrobotnym radomszczańscy bezrobotni KPP-owcy. Nie parlamentarne, socjaldemokratyczne pyskowanie, nie łaska boża — usunie w Polsce sanacyjnej bezrobocie, głód i nędzę, ale solidarna walka robotników i chłopów z burżuazją, pod sztandarami rewolucji proletariackiej zlikwidować może w Polsce ustrój kapitalistyczny, ustrój bezrobocia, głodu i nędzy.

Następne dni wyczekiwania na listę bezrobotnych upłynęły pod znakiem przekonywania i uświadamiania bezrobotnych. Towarzysze KPP-owcy Golakoński, Leon Dydon, Stefan Zawalski, Wacław Zaton, Łunaczarski, Tadeusz Solecki, Zygmunt Sierant i inni pracowali niezmordowanie nad tym, aby przełamać w masach bezrobotnych zgubną bierność i wyczekiwanie. Intensywna akcja KPP-owców wśród bezrobotnych dała wkrótce pożądane wyniki. Bezrobotni m. Radomska stawali na właściwym gruncie, pod wodzą i przewodem radomszczańskiej KPP. Zgłodniali i wynędzniali bezrobotni przeszli do walki ze swymi ciemiężcami. Nastał okres mobilizacji, która poprzedziła pamiętną demonstrację bezrobotnych m. Radomska.

Na zew KPP bezrobotni m. Radomska opuścili swe lepianki: budy na Kowalowcu i Miłoczkach. To był wielki dzień w życiu radomszczańskich bezrobotnych. Zerwali z biernością, postanowili przejść do ataku, do walki. Ulice Radomska, prowadzące do śródmieścia, do Placu 3-go Maja, zajęły tłumy bezrobotnych, a płynący ulicami potok ludzki zlewał się w jedną masę, która szczelnie zapełniła Plac 3 Maja. Tego dnia bezrobotni nie spoglądali na słup ogłoszeniowy. Ich oczy tchnęły pogardą i nienawiścią dla swego oprawcy — dla sanacji. Tłumy otoczyły gmach Magistratu, miejsce, skąd, miała zostać wywieszona „zbawienna" lista bezrobotnych, skierowanych na roboty publiczne. Miejsce, gdzie przez długie miesiące frymarczono beznadziejnym życiem bezrobotnych. Miejsce, w którym ludzie niezdecydowani, bezradni, tak mocno lubowali się „płomiennymi" przemówieniami Franciszka Lenka, wodza radomszczańskiej PPS-prawicy. Zebrane tłumy bezrobotnych były dziś wolne od socjaldemokratycznych tricków oraz od „woli i łaski bożej". W momencie, gdy śmierć głodowa zajrzała w oczy bezrobotnych — pod przewodem KPP podjęli bezrobotni m. Radomska swą walkę.

Naprzód! padł okrzyk z czoła tłumu. Zgłodniałe masy bezrobotnych ruszyły do przodu. Z trzaskiem padły wysadzone z zawiasów drzwi sanacyjnego Magistratu. Burmistrz, pan Kwaśniewski, rozpaczliwie wzywał przez telefon policję. Czoło marszu zgłodniałych stanęło u progu gabinetu burmistrza. Pan Kwaśniewski drżał na całym ciele. Ujmował i kładł na widełki słuchawkę telefonu. Na widok bezrobotnych w swym gabinecie nie mógł dalej porozumiewać się z policją.

— Panowie! Co robicie? Przecież umówiliśmy się z panem Lenkiem...

— **Szubrawcy! Dość handlowania naszym życiem!** — padły groźne głosy z tłumu. **Żądamy pracy i chleba! Dość kumoterskich konszachtów z Lenkiem!**

(Dokończenie nastąpi)

Wiadomości sportowe

„UNIA" PRZEGRYWA ZE „SPÓJNIĄ" TOMASZÓW

W Piotrkowie odbyły się zawody w piłkę nożną między tomaszowską „Spójnią" a piotrkowską „Unią", zakończone zwycięstwem „Spójni" w stosunku 2:1 (1:0). Bramki dla „Spójni" zdobył Wątróbski, dla „Unii" Jędrzejczyk z rzutu wolnego.

Dawny leader klasy wojewódzkiej „Unia", z powodu przegrania trzech po kolei meczów, spadła z pierwszego miejsca na jedno z gorszych w tabeli i sądząc po jej obecnej formie, nie rokuje nadziei na poprawę. K.

O MISTRZOSTWO KLASY POWIATOWEJ

W środę, 25 bm., o godz. 16, odbędą się na boiskach: „Kolejarza" i „Unii" przy ul. Gen. Jarosława Dąbrowskiego i na boisku „Pocztowca" przy ul. Sienkiewicza rozgrywki w piłkę siatkową juniorów i zespołów żeńskich o mistrzostwo klasy powiatowej na rok 1951. (A)

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Baran Irena, zam. Kamien na Góra, ul. Koncentraków 13. 71

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-03. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21 wewn. 16. Redakcja nocna — 155-81. Reportaż—Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-80 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa" Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy — Prenumerata w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „RUCH". D-2-19038